

Prof. Tomasz Szkudlarek
Instytut Pedagogiki
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański

20.09.2019

**Recenzja osiągnięć dr Adeli Kożyczkowskiej
w związku z ubieganiem się o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych
w dyscyplinie pedagogika**

Pani dr Adela Kożyczkowska uzyskała stopień doktora na Wydziale Nauk Społecznych UG w roku 2008 i jest z tym wydziałem związana do dnia dzisiejszego. Jako osiągnięcie będące podstawą wniosku o nadanie habilitacji przedstawia cykl publikacji zatytułowany *Kaszubszczyzna jako wiedza: język, edukacja, kultura i obywatelskość*.

W skład cyklu wchodzi autorska monografia *Kaszubszczyzna. Pedagogicznie o języku i tożsamości* (Wyd. UG, 2019), dwie monografie współautorskie, dwie współredagowane, oraz:
- 10 artykułów opublikowanych w krajowych czasopismach. Są wśród nich czasopisma punktowane przez MNiSzW, dwa artykuły zamieszczone w czasopismach z bazy ERIH znajdują się poza tematycznym cyklem będącym podstawą wniosku.
- 9 rozdziałów w monografiach wieloautorskich. Część artykułów i rozdziałów ma charakter współautorski, przy czym Habilitantka dokładnie określa charakter jej wkładu w ich powstanie i załącza oświadczenia współautorów.

Habilitantka podaje liczbę 9 cytowań na podstawie Web of Science (rozumiem że z uwzględnieniem wyszukiwania publikacji polskojęzycznych, w dorobku niewiele jest bowiem tekstów publikowanych w obiegu międzynarodowym) i indeks Hirscha (na podstawie tej samej bazy) = 2.

Jako realizowane przez siebie projekty naukowe wymienia dwa lokalne projekty o charakterze wdrożeniowym finansowane przez Centrum Edukacji Nauczycieli oraz z funduszy POKL. Dr Kożyczkowska wygłosiła 26 referatów na konferencjach krajowych i jeden (w j. polskim) na konferencji międzynarodowej w Ostrawie.

Jako osiągnięcia dydaktyczne dr Adela Kożyczkowska przedstawia zajęcia regularnie prowadzone na UG, wypromowanie 50 licencjatów i 30 magistrów oraz dwa cykle zaproszonych zajęć zrealizowane poza obowiązkami wynikającymi z zatrudnienia w UG. Ponadto – i to osiągnięcie uważam za najbardziej znaczące – współautorstwo (z Kazimierzem Kossak-Główczewskim) koncepcji kształcenia w zakresie edukacji międzykulturowej i regionalnej w Uniwersytecie Gdańskim. Ta ścieżka kształcenia realizowana jest w UG od roku 2009 do chwili obecnej (obecnie jako „Pedagogika wielokulturowości”).

Dr Koźyczkowska jest aktywną popularyzatorką nauki – przedstawia informacje o 12 artykułach popularno-naukowych i wywiadach radiowych, w tym w mediach śląskich i kaszubskich. Jest też współautorką ekspertyzy nt edukacji Kaszubów dla Pomorskiej Rady Oświatowej, była członkinią zespołu ekspertów MEN w zakresie kształcenia ogólnego związanego z nauczaniem języka kaszubskiego oraz współpracuje jako ekspertka z kaszubską szkołą w Wejherowie. Ma za sobą dwa staże naukowe (Ostrawa i Białystok), jest autorką 2 recenzji dla „Kultury i Edukacji” oraz 2 dla wydawanych w Ostrawie „Studia Slavica”.

Przedstawiony dorobek jest obszerny i spójny tematycznie. Ma on generalnie charakter krajowy, zagraniczna współpraca i wystąpienia konferencyjne mają charakter incydentalny. Incydentalne są także publikacje w języku angielskim: w dorobku znajdujemy jeden artykuł w wydawanym w Polsce czasopiśmie oraz rozdział w zbiorowej monografii wydanej w Niemczech. Habilitantka jest natomiast aktywnie zaangażowana w pracę edukacyjną i społeczną w regionie Pomorza i współpracuje z innymi regionami i pograniczami Polski, gdzie kwestie wielokulturowości stanowią istotny problem społeczny i edukacyjny oraz są intensywnie badane naukowo. Jest aktywną i rozpoznawaną uczestniczką ruchu naukowego związanego z edukacją międzykulturową w Polsce.

Wchodzące w zakres ocenianego osiągnięcia rozdziały i artykuły zostały pogrupowane w cykle tematyczne. Tematy te dobrze wpisują się w tematykę przedstawionego do oceny osiągnięcia, większość artykułów stanowi jednak narracje bogatsze od zasugerowanych tytułami cykli i czyni to zaklasyfikowanie ich do tego a nie innego cyklu dość umownym. Przykładem mogą być teksty włączone do cyklu metodologicznego, które omówię tutaj nieco dokładniej, bowiem dobrze ilustrują one strategię badawczą i pisarską Habilitantki. Będę przy tym mówić raczej o wątkach problemowych niż o poszczególnych publikacjach, bowiem wątki te rozwijane są w wielu krzyżujących się tematycznie tekstach.

Zawarte w tym cyklu rozważania o pograniczu jako artefakcie polityki centrum odsłaniają gęste relacje między centrum a peryferiami i w konkluzji prowadzą do – na pierwszy rzut oka paradoksalnego – uznania pogranicza *za centrum* polityki państwa (choćby ze względu na możliwość wprowadzenia stanu wyjątkowego jako pełni władzy suwerennej, zgodnie z rozumieniem suwerenności u takich filozofów polityki jak Schmitt czy Agamben). W innym tekście prezentowana jest kategoria „archipelagizacji” wiedzy, którą można sprowadzić do uznania wiedzy naukowej za pograniczną przestrzeń dyskursywnych napięć i konfliktów.

Ważnym tekstem z tej kolekcji okazuje się być – w sytuacji obecnego stylu uprawiania polityki w Polsce – tekst na temat wielokulturowości i polityczności. Nieco nadmiernie rozbudowane rekonstrukcje historyczne, od Heideggerowskiego rozróżnienia tego co ontologiczne i tego co ontyczne, przez Hobbes’a, Locke’a, Rousseau, po Schmitta i Mouffe, prowadzą do zderzenia delikatnej tkanki relacji międzykulturowych oraz liberalnej wizji polityki z ideą polityczności Carla Schmitta, wraz z jej korektą proponowaną przez Chantal Mouffe. Stawia to problem wielokulturowości w sferze ogromnych napięć z logiką nieustannego poszukiwania wrogów, co jest strategicznym warunkiem podtrzymywania przy życiu po Schmittowsku pojmowanego państwa, którego suwerenność polega na zdolności do zawieszania prawa. Aktualność tej kwestii polega na tym, że Schmittowska logika państwa jest uderzająco podobna do obecnej polityki PiS, na co wielu prawicowych komentatorów zwraca uwagę z uznaniem, a liberalnych z przerażeniem wiążącym się głównie z tym, że Schmitt nie widział nic złego ani w mitycznych, totalizujących podstawach, ani w politycznej praktyce narodowego socjalizmu i sam stał się jego aktywnym funkcjonariuszem. Z kolei tekst poświęcony dorobkowi naukowemu R. Miller, czytany przez pryzmat kluczowej dla Miller relacji ja-świat, zmierza do osadzenia projektu tej autorki w ramach jednocześnie ujmowanych kategorii dialogowości i dialogiczności. No i mamy tu świetny tekst o statusie

mniejszości, a w zasadzie o horrorze wynikającym z „bycia uznanym” jako mniejszość. Paradoks opresyjności tego uznania osadzany jest w lekturze teorii Laclau.

W jakim sensie są to rozważania metodologiczne? Jeśli mamy tu do czynienia – zgodnie z nazwą cyklu, do którego te teksty zostały włączone – z metodologią, to w tym znaczeniu, w jakim mówimy o szerokich podejściach badawczych w rodzaju postkolonializmu, teorii systemów-świata (z której wynika badanie relacji na osi centrum – peryferia), itp. Ich rola nie polega na podawaniu „recept” dających się bezpośrednio zastosować w tworzeniu empirycznych procedur. Są to raczej inspiracje dotyczące kierunków analiz problemów związanych z badaniem styków kultury, historii, polityki i edukacji, które na poziomie empirii muszą angażować wielorakie metody i techniki badań. To sama złożoność pola badań, sugerowana już w jego identyfikatorach (między-kulturowość, wielo-kulturowość) decyduje o tym, że praktyki badawcze muszą być heterogeniczne, a ramy metodologiczne ogólne i ściśle powiązane z ontologią „bycia pomiędzy”; krótko mówiąc – wysoce teoretyczne. Z tego właśnie względu – jak rozumiem – refleksja metodologiczna dotycząca badanych przez Kozyczkowską relacji wiąże się z poszukiwaniem szerokich ram kategorialnych, które umożliwią poszukiwanie kompleksowych współzależności.

Jak wspominałem, przypisanie poszczególnych tekstów do odrębnych cykli tematycznych nie „zagarnia” ich treści całkowicie i wątki metodologiczne – czasami bardzo istotne – pojawiają się także w tekstach przypisanych do innych kolekcji. Przykładem może być tekst „Wytwarzanie wiedzy jako element polityki kulturowej ...”, gdzie peryferyjność Kaszub, interpretowana w radykalnym języku bell hooks i Gramsciego, omawiana jest jako przedmiot kolonialnie zorientowanych badań naukowych (*casus* „produkcji” *Atlasu Językowego Kaszubszczyzny*), gdzie samo postawienie pytania badawczego o to, czy kaszubski jest dialektem języka polskiego, interpretowane jest jako blokada dyskursu wywołująca nie tylko określone efekty poznawcze (oczywiście polegające na potwierdzeniu zawartego w pytaniu założenia), ale i w najgłębszym sensie kulturowe i polityczne. Jak sądzę, odwołanie się do współczesnych, poszerzonych koncepcji trafności badań pedagogicznych, gdzie metodologie ujmowane są jako performatywy wywołujące podlegające ocenie skutki społeczne, nieco ułatwiłoby zrozumienie, dlaczego tego rodzaju efekty ujmowane są jako zagadnienia metodologiczne. W Polsce nie jest to powszechnie dostrzegany wymiar „metody” w badaniach społecznych.

Najkrócej to oceniając: przyjmuję takie rozumienie metodologii. Jest ona w tych tekstach ściśle spleciona z refleksją ontologiczną – i to wielka zaleta tego cyklu. Mam przy tym jednocześnie pewien niedosyt związany z potrzebą bardziej systematycznego wykładu tego ontologicznego kompleksu, gdzie konstruowane przez Autorkę strategie mogłyby uzyskać także bardziej „przyziemny”, technicznie doposażony wymiar.

Pozostałe „teksty drobne” zostały zgrupowane w kilka kategorii dotyczących kultury, edukacji, języka i wiedzy o języku, ale znajdujemy tu więcej istotnych wątków.

Analiza jednego ze szkolnych podręczników kultury kaszubskiej – budowana na teoretycznym wyodrębnieniu wywodzonego się od Floriana Ceynowy podejścia „kaszubskocentrycznego” i związanego m.in. z Majkowskim podejścia „polonocentrycznego”, oraz na przeciwstawieniu strukturalnych i socjolingwistycznych badań nad językami etnicznymi (zauważmy, że to także są wątki metodologiczne) – dekonstruuje praktykę pedagogiczną (tu: tworzenie podręcznika) jako niemożliwy projekt tożsamościowy, odsyłając do postkolonialnej sytuacji kaszubszczyzny, w dużej mierze odartej z możliwości tworzenia własnej kulturowej samoświadomości. Warunkiem takiej możliwości jest bowiem nieustanna relacja dyskursu ludowego z dyskursem intelektualnych i kulturowych elit. Tymczasem owe elity zostały – w sposób typowy dla kultur zależnych – w

ogromnym stopniu skolonizowane (spolonizowane). Projektowi tożsamościowemu Kaszubów pozostawiono w ten sposób identyfikację z mozolnie (re)konstruowanym i łatwo ulegającym „świeclicowej” banalizacji folklorem.

Mamy też pogłębioną analizę podręcznika historii Kaszubów, twardo konfrontowanego z metodologicznymi rozważaniami Topolskiego i dekonstruującą dominującą we współczesnej narracji historyczno-pedagogicznej niemal niekwestionowane założenie o „oczywistej” polskości Kaszubów. Autorka systematycznie punktuje technikę konstruowania owej oczywistości. Dopisuje się do tego bardzo interesująca analiza kaszubskiego „retradycjonalizmu” opisywanego w konwencji tradycji wynalezionej Hobsbawna (bardzo zajmująco opisana historia produkowania ludowego stroju kaszubskiego, który retroaktywnie staje się „autentyczny” przez osadzanie się w ludycznych praktykach).

Znaczące są także wątki stricte polityczne, jak te wskazujące na budowanie logiki państwa w oparciu o dowolnie konstruowane przestrzenie konfliktu. Wspominałem już w tym kontekście o odwołaniach do Carla Schmitta, ale Autorka odwołuje się tu trafnie także do koncepcji Ernesta Laclau, ujmując konflikty międzykulturowe na pograniczach jako potencjalne paliwo dla mitycznych wizji narodowej jedności. Bardzo ważne są też analizy kaszubskiego (i nie tylko) regionalizmu jako kultury i polityki tożsamości świadomej nieusuwalnego konfliktu na linii państwo – regiony: co ważne, konfliktu produktywnego dla obu stron tej relacji. Nawiasem mówiąc, przytoczenie zapomnianych dziś tekstów Donalda Tuska z lat 80-tych pozwala lepiej zrozumieć antagonizm między jego wizją społeczeństwa (jak widać z tych tekstów, bardzo świadomie konstruowaną) i wizjami monolitycznej narodowej wspólnoty obecnych władz RP. Najkrócej mówiąc, jest to napięcie między od dawna rozpoznawanymi w teorii polityki politycznymi (obywatelskimi) i kulturowymi odmianami nowoczesnego nacjonalizmu. W tym nurcie osadzają się też refleksje o polityce językowej i polityczności języka, bardzo dobrze osadzone w specyfice relacji kaszubsko-polskich i kaszubsko-niemieckich.

Bardzo istotne znaczenie dla „rozpakowania” złożoności współczesnych debat o statusie kaszubszczyzny ma dokonana w kilku artykułach, a potem znacząco rozbudowana w autorskiej monografii rekonstrukcja ruchu młodokaszubskiego, w którym kwestia relacji kaszubsko-polskich stworzyła załączki wszystkich dostrzegalnych dziś artykulacji. Analiza ta wspierana jest relacjami na temat myśli Herdera i inspirowanych nią ruchów panslawistycznych, z którymi Autorka wiąże poglądy Floriana Ceynowy, który zetknął się z tymi ideami w czasie studiów we Wrocławiu.

Wśród przedstawionych publikacji znajdujemy także bardziej technicznie skonstruowane raporty dotyczące sytuacji edukacyjnej w zakresie języka i kultury kaszubskiej. Obszerny raport na ten temat został napisany wspólnie z Kazimierzem Kossak-Głowczewskim w języku polskim, jest też krótsza wersja tej analizy napisana po angielsku. Taki techniczny (a raczej metodyczny, dydaktyczny) wymiar pojawia się także w publikacjach zwartych – moją uwagę zwróciły na przykład uważnie skonstruowane materiały pomocne w realizacji zajęć z kultury i języka Kaszub, jak np. zamieszczone w pracy napisanej wspólnie z Tomaszem Rembalskim tabelaryczne, obszernie ale zarazem bardzo syntetyczne ujęcie historii Kaszub od wczesnego średniowiecza do współczesności. Podobnie praktyczny wymiar znajdujemy w pracy „Teoretyczne konteksty edukacji kaszubskiej z programem nauczania” napisanej wspólnie z Hanną Makurat, Renatą Mistrz i Tomaszem Rembalskim – zgodnie z tytułem znajdujemy tu, poza wątkami teoretycznymi znanymi z pozostałych publikacji Habilitantki, kompletne opracowanie programu edukacji kaszubskiej dla szkoły podstawowej i liceum.

W załączonym dorobku mamy też dwie dobre monografie zbiorowe współredagowane z Kazimierzem Kossak-Główczewskim wydane w Impulsie i w Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego.

Zanim przejdę do omówienia wydanej w tym roku monografii, w sensie chronologicznym zamykającej przedstawione do oceny osiągnięcie naukowe, chcę powiedzieć że nie miałbym problemu z uznaniem już tego rozproszonego dorobku zawartego w artykułach, rozdziałach zawartych w zbiorowych monografiach, oraz prac współautorskich i współredagowanych za odpowiadający w sensie merytorycznym wymaganiom habilitacji. W omawianych tu tekstach język, kultura, historia i edukacja Kaszubów są opisywane i analizowane w krytycznym języku współczesnej humanistyki i nauk społecznych, co nadaje przedstawianym tu problemom wyraz jednocześnie lokalny, silnie wysycony specyfiką dostępną wyłącznie osobom zanurzonym w codzienności tej kultury, i uniwersalny, odsyłający do powtarzalnej, asymetrycznej logiki dominacji i kolonizacji kulturowej i formowanych w wyznaczanych tą logiką ramach tożsamości. Trudno znaleźć inne przykłady tak osadzonej analizy złożoności kultury Kaszub – i kultur mniejszościowych w Polsce w ogóle. Trzeba w tym kontekście zauważyć, że dr Koźyczkowska jest aktywną uczestniczką lokalnej polityki oświatowej i działań edukacyjnych i ściśle współpracuje z praktykami, co czyni jej podejście badawcze tym bardziej znaczącym. A jej działania praktyczne wikła zapewne w liczne problemy – Koźyczkowska nie jest bowiem bezkrytyczną apologetką wszelkich działań edukacyjnych kierowanych dobrymi intencjami wspierania lokalnej kultury: jej teksty pełne są krytycznych analiz odsłaniających pracę kolonialnej dominacji także w działaniach kaszubskich edukatorów, autorów podręczników czy działaczy kulturalnych.

Jak na tym tle „pracuje” monografia *Kaszubszczyzna. Pedagogicznie o języku i tożsamości?* Przede wszystkim jest to synteza wcześniejszych analiz, zbierająca w jednym miejscu i – co bardzo ważne – rozwijająca wypracowywaną przez kilka lat strukturę pojmowania kaszubszczyzny jako kultury, jako praktyki językowej i edukacyjnej oraz jako tożsamości – pojmowania wyznaczonego przez zidentyfikowane przez Autorkę (jako typy idealne w Weberowskim sensie) orientacje kaszubocentryczne i polonocentryczne, genealogicznie wyprowadzane ze złożonej historii ruchu młodokaszubskiego. Jest to przy tym ujęcie charakterystyczne dla tradycji badań postkolonialnych, chociaż bezpośrednich odniesień do obszernej literatury z zakresu tej tradycji nie ma tu wiele.

Książka ma bardzo logiczną strukturę i Autorka umiejętnie prowadzi czytelnika od założeń metodologicznych (przy czym jest to metodologia ujmowana w sposób opisany wcześniej, jako rama teoretyczna wyznaczająca charakter stawianych pytań, z których dopiero wyłaniają się kierunki analiz, ich *stopniowo konstruowany przedmiot* i sposoby jego badania – które tutaj przybiera charakter dekonstrukcyjny, tj. odsłaniający sposoby dyskursywnego skonstruowania owego przedmiotu. Ponieważ przedmiotem badania jest podmiot wyrażany i wyrażający siebie w ramach kultury kaszubskiej, ta zaś wyznaczana jest przez język – to spór o charakter tego języka staje się *sensu stricte* politycznym dyskursem wychowania podmiotu. Koźyczkowska umiejętnie wspiera ten projekt odniesieniami do Foucaulta, Gramsciego, Agambena i innych teoretyków naświetlających gęste sploty relacji władzy, wiedzy i tożsamości.

Tak jak w poprzednio omawianych artykułach, wspomniany tu spór, jednocześnie naukowy i polityczny, o charakter języka kaszubskiego, pełni tu rolę fundującej praktyki hegemonicznej, spinającej relacje władzy, wiedzy, afektu i podmiotowości: praktyki jednocześnie politycznej, kulturowej i wychowawczej. W porównaniu z poprzednio omawianymi tekstami, analiza zawarta w monografii jest poszerzona i pogłębiona, także o nowe elementy związane z rekonstrukcją zaplecza tego, sięgającego XIX wieku, dyskursywnego rozdwojenia – a raczej rozstrojenia, bo w tamtym czasie w grze była także znacząca opcja niemieckocentryczna, w omawianej pracy świadomie

pomijana, jak rozumiem z powodu zaniku jej politycznego znaczenia. Systematyczna rekonstrukcja dwóch tradycji „centrowania” dyskursu prowadzi do ich dekonstrukcji i podsumowania zawierającego pogłębioną interpretację „porządku prawd” zaznaczających się w tej dyskursywnej strukturze i jej pedagogicznej logiki.

Przedstawione w książce rekonstrukcje problemów identyfikacyjnych kaszubszczyzny są wielostronne, często drobiazgowo – podobnie jak rekonstrukcje potrzebnych Autorce jako narzędzia analityczne koncepcji teoretycznych. Mam jednak poczucie, że zrozumiawszy ze względu na potrzebę skupienia się na obecnym kontekście społecznym decyzja o pominięciu dyskursu niemieckocentrycznego jest ryzykowną redukcją złożoności „problemu kaszubskiego”. Autorka oczywiście o tym elemencie problemu niejednokrotnie wspomina i w historycznych częściach wywodu wskazuje na rozdarcie procesu identyfikacji między dwiema wielkimi kulturami – polską i niemiecką – „uwodzącymi” i próbującymi skolonizować kaszubszczyznę, podaje też w przypisach dość obszerną bibliografię tego wyłączonego z analiz elementu walki o kulturową hegemonię. Trochę jednak szkoda, bowiem nie jest to element bez znaczenia dla współczesnego pejzażu Kaszub. Cały czas słyszymy bowiem w języku kaszubskim nie tylko pojedyncze terminy wywodzące się z języków germańskich (nie tylko niemieckiego, obecne są tu także terminy o rodowodach skandynawskich), ale także formy gramatyczne charakterystyczne zarówno dla fleksji języków słowiańskich, jak i dla składni języków germańskich (jak powszechna forma dziś najłatwiejsza do zidentyfikowania jako znane z języka angielskiego czasy *present* czy *past perfect* – *môsz tã jadłé?*, etc.) – co może być śladem wielowiekowej ekspozycji kaszubszczyzny na kontakt zarówno z polszczyzną, jak i z językami germańskimi. Przypomnijmy, że pierwsze szkoły, do jakich mogła chodzić ludowa warstwa Kaszubów, to były szkoły niemieckie – niemiecki był na tych terenach pierwszym językiem pisma i dopiero alfabetyzacja w języku niemieckim otwierała możliwości czytania i pisania po polsku.

Ten kontekst podwójnej dominacji zdaje się istotny także dla refleksyjnej samoświadomości kulturowej Kaszubów. Autorka jest tego w pełni świadoma, ale dla zilustrowania wagi współobecności kultury niemieckiej na potrzeby Komisji warto wspomnieć, że bodaj najważniejsza (do dziś) praca etnograficzna o kulturze Kaszub, znakomita i niezwykle rzetelna książka Izydora Gulgowskiego, została wydana po niemiecku w roku 1908 w Berlinie i dopiero niedawno została przetłumaczona na polski.

Ze względu na istotny temat rozważań Autorki, jakim jest kaszubska tożsamość, ów pominięty w jej pracach element może być ciekawy także ze względu na interpretację bardzo dziś ważnej płaszczyzny identyfikacyjnej Kaszubów, jaka jest religia. To jest już wyłącznie osobiste przypuszczenie, od czasu do czasu pojawiające się w rozmowach między mną i moją żoną, pojawiające się gdy spotykamy dość liczne na Kaszubach religijne figury i posągi datowane na początek XX wieku, na których cokołach dość często można znaleźć inskrypcje *Më trzimamë z Bògiem*. Nie znam historii tej frazy: ale czy nie można jej interpretować jako uwolnienia, gestu ucieczki od równoległej presji dwóch dominujących kultur, polskiej i niemieckiej? Czy „trzymanie z Bogiem” nie jest *jednoczesną odmową* włączenia się w którąkolwiek z tych dominujących narracji? Jak wykazują analizy historyczne, także te zamieszczone w omawianych pracach Adeli Kożyczkowskiej, presja obu tych kultur była w tamtym czasie wyjątkowo silna. Kożyczkowska przytacza w swoje monografii dwie charakterystyczne wypowiedzi – respondenta badań prowadzonych na Śląsku oraz Guntera Grassa. W obu pojawia się wizja niemożności „bycia sobą” w tak podwójnie hegemonizowanej przestrzeni (jak mówi respondednt ze Śląska, „Niemiec powiedział na Ślązaka, że jest Polok; a Polok zaś na Ślązaka że jest Niemiec (...) I tak jakby my nie mieli ojczyzny swoji”, s.233). Czy identyfikacja religijna mogła stanowić emancypacyjną „trzecią przestrzeń”, w której ludowa kaszubszczyzna próbowała szukać swojego własnego głosu – na

zasadzie *jednoczesnego zignorowania* obydwu nowych wtedy i bardzo angażujących zbiorowe emocje idei tożsamości narodowej? Nie wiem czy tak było, i Adela Kożyczkowska ma bez wątpienia większe niż ja kompetencje aby się z tego typu pytaniami mierzyć. Wydaje mi się jednak, że bez uwzględnienia współobecności na tych ziemiach dwóch nacjonalizmów – polskiego i niemieckiego – nie ma nawet jak próbować odpowiedzieć na to pytanie.

Zdaję sobie doskonale sprawę, że intencja Autorki *nie jest* zdominowana przez pytania dotyczące genealogii złożoności tożsamości kaszubskiej, że jej dociekania historyczne – zgodnie z Foucaultowskim rozumieniem genealogii – służą raczej problematyzacji *aktualnych* konfiguracji władzy/wiedzy, a te *nie są* już zdominowane przez równoległą presję polskości i niemieckości. W pełni mnie przekonuje rozpracowywanie tej konfiguracji na dwuelementowej osi kaszub- i polonocentrycznej narracji dotyczącej statusu języka kaszubskiego. Przeprowadzone na podstawie identyfikacji tego napięcia analizy są odkrywcze i pod wieloma względami (także zupełnie praktycznymi, dydaktycznymi) naprawdę znaczące. Sugestia dopisania do tego pola kontekstu niemieckiego jest w zasadzie sugestią *powrotu* do dawno już temu rozważanych napięć (dobrze ilustrowanych np. w niemieckim i polskim wstępie do wspomnianej pracy Gulgowskiego) i jest to raczej sugestia na użytek przyszłych ewentualnych badań, być może tylko historycznych – ale ... kilka dni temu miałem w ręku niedawno wydaną i piękną książkę kaszubskiej autorki, dotyczącą regionalnego pejzażu. Autorka zdecydowała się wydać tę pracę jako dwujęzyczną – po polsku i po niemiecku, z jakiegoś powodu bez wersji w języku kaszubskim. Zapewne zdecydowały tu względy komercyjne (książka operuje zdecydowanie „nostalgiczną” ikonografią i można pewnie liczyć na jej eksport, kolorowy druk jest drogi ...), ale czy nie jest to jednak – mimo wszystko, w tym mimo obaw, jakie w dzisiejszej alergicznej Polsce muszą się wiązać z samym *dostrzeganiem* współobecności kultury niemieckiej w naszej historii – argument na rzecz spokojnego włączenia tej kultury do kolekcji „sił” kształtujących specyfikę Pomorza?

I jeszcze jedna uwaga. Bardzo ważnym elementem procesu interpretacyjnego w omawianych pracach jest „wrażliwość postkolonialna” Autorki. „Wrażliwość” a nie teoria, mam tu bowiem na myśli silne i w pełni uzasadnione powinowactwo przeprowadzonych analiz z teorią postkolonialną, przy stosunkowo nielicznych bezpośrednich odniesieniach do tej teorii: są tu incydentalne odwołania do Gayatri Ch. Spivak, do Edwarda Saïda – i to niemal wszystko. Może warto w przyszłości szerzej skorzystać z tej tradycji badań, także w obszarze teorii literatury – teoria postkolonialna jest niezwykle płodnym narzędziem analiz związków języka, pisma i tożsamości, bardzo wyczulonym na strategię kolonizacji, hegemonii, hybrydyzacji, na reakcje „imperium” i niemożność oderwania się od jego logiki i jego języka, na poszukiwanie i wytwarzanie „trzecich przestrzeni” etc. O wszystkich tych kwestiach w przedstawionych pracach czytamy i czytamy rzeczy ważne i inspirujące. Mam jednak poczucie, że szersze uwzględnienie teorii postkolonialnej mogłoby się okazać inspiracją dla kolejnych interpretacji, z pewnością też bardzo ułatwiłoby Autorce wejście z proponowanymi analizami w szerszy obieg międzynarodowy. Jeśli wolno coś zasugerować – dobrym punktem wyjścia mogłaby być lektura klasycznej już dziś pracy *The Empire Writes Back. Theory and Practice in Post-Colonial Literatures* autorstwa Aschcroft, Griffiths & Tiffin.

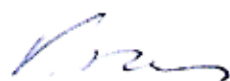
Ocena końcowa i konkluzja

Jak wspominałem w pierwszej części recenzji, przedstawiony do oceny dorobek naukowy jest obszerny i silnie skoncentrowany na wiodącym dla Autorki polu badań. Pole to jest poddawane naprawdę wielostronnej i erudycyjnej analizie wykorzystującej podejścia historyczne, językoznawcze i literaturoznawcze, socjologiczne, antropologiczne i oczywiście pedagogiczne – z intensywnym wykorzystaniem bardzo ważnych we współczesnej humanistyce koncepcji

teoretycznych wiążących ze sobą kwestie kultury, podmiotowości i tożsamości, języka (dyskursu) i polityki. Mam poczucie, że jest to chyba najbardziej dojrzały pod względem teoretycznym, a także unikalny ze względu na zakres przeprowadzanych analiz i ich historyczne odniesienia, zespół tekstów, jakie powstały we współczesnych badaniach nad kulturą, edukacją i tożsamością Kaszubów. Oczywiście żaden autor nie jest w stanie „zrobić wszystkiego” i na odczuwane przeze mnie deficyty (dyskusyjne, choć świadome i uzasadniane potrzebami analiz marginalne potraktowanie kontekstu wpływów niemieckich, oraz niezbyt intensywne wykorzystanie potencjału interpretacyjnego teorii postkolonialnej) również zwróciłem uwagę.

Przedstawiony wniosek o nadanie habilitacji ma swoje słabsze strony. Niekła jest obecność Habilitantki w międzynarodowym obiegu myśli naukowej, nie ma w dorobku zewnętrznie finansowanych projektów o stricte badawczym charakterze (wykazane projekty mają charakter raczej wdrożeniowy), Habilitantka nie miała także okazji udziału w kształceniu doktorów. Adela Kożyczkowska jest natomiast badaczką i ekspertką aktywną we własnym środowisku społecznym, a także autorką publikacji o charakterze dydaktycznym, w których jej wielowymiarowe i krytyczne analizy znajdują przełożenie na edukacyjną i społeczną praktykę. Przede wszystkim ze względu na *jakość* naukowych analiz, ich wielowymiarowość, bogactwo uwzględnianych kontekstów oraz bogactwo wykorzystanych w interpretacjach narzędzi teoretycznych i powiązanych z nimi metodologii – a także ze względu na wyraźną świadomość związków metodologii badań z ontologicznymi założeniami dotyczącymi natury badanych zjawisk (inaczej, świadomość metodologicznego wymiaru koncepcji teoretycznych) – nie mam wątpliwości, że dorobek ten odpowiada wymogom stawianym kandydatom do stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika. A poza tym – że jest to po prostu dorobek znaczący dla rozwoju badań naukowych nad językiem, kulturą i edukacją kaszubską i dla badań nad wielokulturowością i edukacją międzykulturową w ogóle.

Popieram wniosek o nadanie dr Adeli Kożyczkowskiej stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.



Tomasz Szkudlarek